

PO RANNA

— ILUSTROWANY — **LIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW** —

Nr. 7287.

Lwów, środa 31 grudnia 1921.

Rok XV.

Zamach bolszewicki na Łotwę.

Wytyczne administracji kresowej. — Uchwalenie budżetu gminy m. Lwowa. — Zbuntowane bandy dywersyjne napadły na pociąg sowiecki. — Policja lwowska ujęła wielką szajkę światowych włamywaczy.

Sprawa reformy rolnej.

Lwów, 29 grudnia.

Z poważnych kół politycznych otrzymaliśmy następujące uwagi, dotyczące reformy rolnej:

Od czterech lat czekająca na realizację ustawa o reformie rolnej, niewykonana skutkiem mnóstwa wadliwości, właściwych robocie wykonanej na prędko i pod wpływem wyjątkowych stosunków, mimo swej iluzoryczności zdołała narobić sporo złego. Ujemnie działa jak każda ustawa niewykonana, bo obniża moralne prestige aktów prawnych. Po adto jest ona nadal źródłem radykalnej, nierzadko o komunizm zahaczającej agitacji i antagonizmów między wsią a większą własnością ziemską.

Niewykonalność tej ustawy pojęli nawet niektórzy dawni jej autorowie, a hasło rewizji jej postanowień i nowelizacji w drodze dostosowania do życia gospodarczego państwa staje się hasłem dnia. Największą rolę odgrywa tu konieczność oszczędzenia nadmiernych ciężarów Skarbowi państwa, który w razie przeprowadzenia pierwotnej ustawy musiałby utracić swą z trudem zdobytą równowagę.

W tym też kierunku idzie projekt rządowy, proponujący nałożenie na wielką własność podatku majątkowego w ziemi. Ziemia ta miałaby być użyta na parcelację pomiędzy małorolnych, którzy spłacać będą swój przydział listami rentowymi.

Znacznie dalej idzie kwietniowy projekt „Wyzwolenia“, niepozbawiony cech demagogicznego radykalizmu. Projekt ten przewiduje wywłaszczenie wielkiej własności wraz z lasami na rzecz państwa, które we własnym zakresie przeprowadzić ma parcelację. Dawni właściciele otrzymaliby odszkodowanie od nowonabywców — w formie 3% listów państwowych renty ziemskiej i leśnej, wydanych przez Bank rolny i amortyzowanych z opłat, składanych przez nowonabywców w ciągu lat 30. Podstawą oceny wartości wywłaszczonych majątków byłoby deklaracje, wypełnione przez samych właścicieli dla podatku majątkowego.

Forma tego projektu wyraźnie sprzeczna z konstytucją i obciążona na efekt agitacyjny posiada pewne pozory działania konstytucyjnego dzięki ustępom o odszkodowaniu. Tem tylko różni się od metod bolszewickich. Ale jest to tylko pozór; już sam 30-letni termin amortyzacji jest fikcją bez żadnej realnej war-

tości. Wystarczy jeden większy nieurodzaj, poważniejszej trudności państwowe — polityczne lub gospodarcze — aby cała renta spadła do wartości tapet pokojowych.

Tą też drogą sprawa nigdy zatwierdzona nie zostanie. W jej ocenieniu otrząsnąć się należy z jednostronnego poglądu na interes ma-

loro-nych lub wielkiej własności, a za wyłączny wskaźnik przyjąć interes ogólnopolskiego życia gospodarczego. A zatem nie dobro wars wy, lecz ogółu. Z tego punktu widzenia nie do przyjęcia jest takie załatwienie, którego następstwem byłoby głębokie wstrząśnienie równowagą ekonomiczną państwa, lub przewlekły stan cherobowy. Głos decydujący muszą mieć nie zastępcy poszczególnych warstw, lecz ekonomiści, stojący ponad warstwami.

Nie da się zaprzeczyć, że nadmierna ilość mało- i bezrolnych jest dla państwa zjawiskiem niepożądanym. Z drugiej strony jednak należy zapytać, czy nawet najradykałniejsze, zupełne zniszczenie wielkiej własności usunie to zjawisko na dłuższy przeciąg czasu. Są w Polsce całe województwa, w których parcelacja wszystkich wielkich majątków nie zapewni mało- i bezrolnym racjonalnych gospodarstw nawet na okres jednego pokolenia. Województwa te przypominają Litwę kowieńską, gdzie chociaż cała wielka własność została zniszczona, pozostała jeszcze poważna liczba w najwyższym stopniu rozagityowanych bezrolnych. Ruina nie przyniosła tu żadnych korzyści.

W związku z temi obrazami podnoszą się głosy, aby przez umiarkowaną reformę rolną ratować przede wszystkim te gospodarstwa, którym do ich racjonalności nie wiele brakuje, natomiast gospodarstwa karłowate, których podniesienie i uproduktywowanie wymagałoby zbyt wielkich wkładów — pozostawić własnemu losowi z widokiem na przemysł i emigrację.

Jakąkolwiek drogą pójdzie nasza reforma rolna, nie da się zaprzeczyć, że dwa czynniki mogą wpłynąć nader łagodząco na zao-gnienie problemu. Pierwszym jest rozwój przemysłu i wciągnięcie do niego części proletariatu wiejskiego, drugim podniesienie kultury rolnej i drobnego przemysłu rolniczego, co usunie w dużej mierze krytyczny stan gospodarstw drobnych, a bezrolnym da źródło zarobkowania na miejscu.

Nominacja wojewody Garapicha zostanie wkrótce podpisana.

(Telefonem od nasz. korespondenta.)

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Doniesienia niektórych pism o dokonanej już nominacji wojewody Darowskiego na Łódź i Garapicha na Lwów nie są zgodne z prawdą, jak

to donosił już nasz korespondent. Nominacje mają być podpisane dopiero w dniach najbliższych, a to po powrocie Prezydenta Rzplitej ze Spawy.

Próby bolszewickiego zamachu na Łotwę zostały w zarodku stłumione przez rząd łotewski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że próby wywołania komunistycznego przewrotu w Estonii, które spełzły na niczem, zachęciły jednak bolszewików w sąsiedniej Łotwie do popelnienia szeregu zamachów. 23. bm. dokonane zostały równocześnie 3 zamachy na arsenały wojskowe w Rydze, Rzerzycy i Ałuksnie. Zamachów tych dokonano o jednej godzinie. Wielu zamachowców aresztowano. Następnego dnia minister spraw wewn. Launisch zawiadzał do siebie dziennikarzy i oświadczył, że rząd nie dopuści do ekscesów, jakie wydarzyły się w Rewlu. Wszelkie objawy wyrotowe będą stłumione w zarodku. Komuniści ukryli się w lasach.

Łotwa wspólnie z Polską utworzy front antybolszewicki.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) W związku z wypadkami na Łotwie i w związku z pobytem prezydenta sejmu łotewskiego w Warszawie, korespondent Wasz dowiaduje się, że wizyta Prezydenta Westmanna Prez. Wojciechowskiego nie była wyłącznie aktem o charakterze towarzyskim. W tutejszych kołach politycznych opowiadają, że Łotwa zamierza zwrócić się do Polski z propozycjami w sprawie wspólnego frontu wobec wzmożonej agitacji bolszewickiej. P. Westmann w Spawie miał być również zapytywany o kwestie mniejszości polskiej na Łotwie, oraz o sytuacji nad brzegami Bałtyku.

Wymiana życzeń z armją francuską.

Warszawa, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Z okazji zbliżającego się Nowego Roku odbyła się wymiana depesz pomiędzy gen. Sikorskim a przedstawicielami francuskiej wojskowości (m. i. marsz. Pochon, gen. Nolletem i Niessellem, ministrem Dumessillem, gen. Debeney, szefem sztabu gen. wiceadmirałem Salaün, b. min. Maginot i innymi).

KONFERENCJA PREMIERÓW ZBADA SPRAWOZDANIE KOMISJI KONTROLNEJ.

Londyn, 29. grudnia. (Tel. G. P.) „Daily Telegr.“ donosi, że z końcem stycznia lub z początkiem lutego odbędzie się konferencja premierów celem zbadania sprawozdania międzysojuszniczej, wojskowej komisji kontrolnej.

PRASA FRANCUSKA WRE OBUZWIENIEM.

Paryż, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Cała prasa w dalszym ciągu daje wyraz oburzeniu z powodu represji skierowanych przeciw dziennikowi „Eclair“. „Journal“ stwierdza, że cała ta sprawa nabiera charakteru coraz bardziej ostrzejszego konfliktu politycznego. „Peuple“ nazywa represje coraz bardziej rażąca niezgrabnością, świadcząca o krańcowym zderzeniu odpowiednich czynników rządowych i domaga się natychmiastowego usunięcia z zajmowanych stanowisk wyższych funkcjonarjuszów państwowych, zdradzających niewątpliwie sympatie dla bloku narodowego. „L'Avenir“ pisze, że represje te są wyzwaniem rzucanym całej francuskiej opinii publicznej.

NOWY DZIENNIK FRANCUSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Min. spraw zagran. zamierza w najbliższym czasie stworzyć własny organ pt. „Messager Polonais“ celem bezpośredniego informowania placówek zagranicznych w Warszawie i naszych placówek za granicą. Powstanie tego dziennika jest związane z likwidacją dziennika „Journal de Pologne“.

ARESZTOWANIE OSZUSTA

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Z Katowic donoszą, że do oddziału Banku Polskiego w Katowicach zjawił się niejaki Maniura z czekiem kolejowym na 200 tys. zł. Czek był sfalszowany, wobec czego Maniurę aresztowano.



ZADAJCIE LIKIERÓW
COINTREAU

SPECJALNOŚĆ
TRIPLE-SEC.

„QUO VADIS“

Wielka premiera. Najnowszej produkcji 1924/25. W i l k a premiera.

potężne arcydzieło H. SIENKIEWICZA
z Janningsem w roli Nerona

Określenie kompetencji wojewodów wobec władz II instancji na Kresach Wschodnich.

Warszawa, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Mając na uwadze konieczność przestrzegania najściślejszej jednolitości w zarządzeniach władz III. i II. instancji na terenie województw wotyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego oraz okręgu adm. wileńskiego, rada ministrów powzięła 29. grudnia na przeciąg 6-ciu miesięcy, tj. do 1. lipca 1925 następujące zasady odnośnie do zarządzeń władz na terenie wyżej określonym:

O ile wojewoda otrzyma zarządzenie władz centralnych (z wyjątkiem wojsk. i sądowych) które uważa za odbiegające od linii politycznej, wytkniętej przez poprzeczenie zarządzenia władz centralnych, wzgl. za niekorzystne wobec nowego stanu faktycznego, może wstrzymać wykonanie zarządzenia, przy jednoczesnym bezzwłocznym

zawiadomieniu o tem władzy centralnej, przyczem winien podać powody. Władze centralne winny zbadać, w porozumieniu z min. spraw wewn. najdokładniej te powody i albo zarządzenie zmienić, albo wykonać jego polecenie. Wojewoda zobowiązany jest to następnie zarządzenie władzy centralnej bezzwłocznie wykonać.

Wojewoda może wstrzymać wykonanie zarządzenia II. instancji (z wyjątkiem władz wojsk. i sądowych), o ile uważa, że zarządzenie to odbiega od linii politycznej wytkniętej przez władze centralne, przy niezwłocznym powiadomieniu szefa władzy. Właściwy minister winien w poroz. z min. spraw zagran. powziąć jak najrychlej decyzję i powiadomić o niej wojewodę oraz szefa właściwej władzy II. instancji.

Niemcy nie wykonały zobowiązań których spełnienie miało im wrócić strafe kolońska.

Paryż, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby minister wojny Nollet przedstawił przebieg czynności komisji kontroli w Niemczech, przypominając, że ostatnie wypadki wykrycia broni, doprowadziły konferencję ambasadorów do stwierdzenia, że Niemcy nie wykonały tych zobowiązań, które warunkowały ewakuację strefy Kolonii.

Przechodząc do sprawy „Eclair“ minister wyraził zdanie, że publikacje dziennika sprzeciwiały się interesom Francji, gdyż treścią ich były dokumenty o charakterze międzysojuszniczym. Kończąc, minister zaznaczył, że odda na usługi Francji doświadczenia swe, zdobyte w Niemczech. Trzech interpelantów z pośród czterech, wycofało swe interpelacje, poczem Izba jednogłośnie

uchwaliła wniosek o odroczeniu interpelacji.

Wiedeń, 29. grudnia. (Tel. G. P.) „Der Morgen“ donosi z Paryża, że wczoraj wypracowano tekst noty, która ma być wystana do Berlina w sprawie strefy kolońskiej. Nota stwierdza, że wprowadzenie konferencja ambasadorów nie rozporządza jeszcze definitywnym sprawozdaniem wojskowej komisji kontrolnej, jednak nie czekając na to, musi już dziś stwierdzić, że ze strony Niemiec nastąpiły dalsze uchybienia i można oczekiwać, że nastąpią one jeszcze w przyszłości. Nota kończy się oświadczeniem, że ewakuacja Kolonii będzie mogła być brana w rachubę tylko wtedy, jeżeli Niemcy będą się stosowali do postanowień traktatowych.

Nota rady ambasadorów do Niemiec zostanie ogłoszona w prasie.

Londyn, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Prasa angielska omawia obszernie uchwałę Rady ambasadorów w Paryżu. „Times“ wyraża przekonanie, że nota sojuszników do Niemiec będzie niezwłocznie ogłoszona w prasie. Sojusznicy nie mają żadnego powodu do ukrywania motywów swej decyzji, ale przeciwnie dążą do poinformowania narodu niemieckiego tendencyjnie informowanego przez

zmilitaryzowaną kamarylę, której siedzibą są Prusy. Nota będzie streszczeniem raportu kontrolnej komisji wojskowej, która do chwili obecnej nie była ogłaszana. Raporty te zadają kłam twierdzeniom ministra obrony krajowej Rzeszy, że władze niemieckie nie czyniły szykan i nie utrudniały tendencyjnie działalności komisji.

FILM, który zachwyci cały Lwów
D amat współczesny w 10 aktach

ROMANS KRÓLEWSKI

(Więzień z Zandy)

8886

Wkrótce w Kinie „LEW“.

Dominja zhojkotują konferencję panbrytyjską.

Wiedeń, 29. grudnia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, iż z Afryki połud. nadeszła wiadomość, jakoby dominja nie okazywała skłonności do wzięcia udziału w planowanej przez rząd angielski na marzec konferencji państwowej. Jako powód podają niemożliwość obycia się w tym czasie bez premierów, jakoteż odwiedziny ks. Walji, zapowiedziane na koniec kwietnia.

KRWAWY ROZRUCHY WE WŁOSZACH.

Rzym, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Według „Idea Nazionale“, w Medjolanie został jeden faszysta zabity przez komunistów. W Bergano tak samo komuniści zamordowali jednego faszystę. Z Ferrari i Neapolu donoszą również o zajściach między komunistami a faszystami.

PROCES O OBRAZE CÓRKI MASARYKA.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Z Wiednia donoszą, że wielką sensację w kołach dziennikarskich budzi proces córki prezydenta czeskiego, Alicji Masaryk przeciw niejakemu Kornelowi Zimkowi za obrazę czci, popełnioną drukiem. Zarzuty poczynione córce Masaryka były tak ciężkie, że zdecydowała się ona pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej. Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych.

„WARUNKOWE“ ZAPROSZENIA.

Bukareszt, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Rząd rumuński założył protest przeciw warunkowemu charakterowi zaproszenia Rumunii na paryską konferencję ministrów finansów. Podobne zaproszenia nadesłane innym państwom sojuszniczym mają też charakter warunkowy. Wobec tego powstał projekt wysłania do Paryża wspólnego protestu zainteresowanych państw.

ZAGLUL PRZECIW RZĄDOWI EGIPSKIEMU.

Kair, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Nacjonalści publikują memoriał podpisany przez Zaglula Paszę, pomawiający rząd obecny o działanie sprzecznie z konstytucją. Jakoteż nieuwzględnianie opinii publicznej. Władze śledcze w Kairze uwolniły 10 osób, a w tej liczbie dwóch deputowanych, aresztowanych w związku z zabójstwem sirgara.

BURZA NA MORZU CZARNYM.

Paryż, 29. grudnia. (Tel. G. P.) „Journal“ donosi z Konstantynopola, że na morzu Czarnym szaleje gwałtowna burza. Wiele okrętów zatoczyło lub rozbiło się.

W A B E S T A W I E.

ZAPROSZENIE.

Niniejszem zapraszamy członków Stowarzyszenia gosp. restauracyjnego i pokrewnych zawodów na zgrupowanie, które odbędzie się d. 30. bm. w sali Izby rękodzielniczej o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa rewizji koncesji (protest), 2) dyskusja na temat wyborów. — Za komitet przedwyborczy: Kilianowicz Adam, Kessler Ryszard. 8888

Ettingera Balsam na odciski

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórk.

Skład i wyrób: 5999

Apteka M. Ettingera
Lwów, pl. Gołuchowskich.

Czytajcie „Szczutka“

Rada ministrów.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Dziś o godz. 8 rano powrócił z Zakopanego min. Thugutt i objął urzędowanie. Po poł. o godz. 5 odbyła się Rada ministrów, na której omawiane były rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, objęte ustawą o pełnomocnictwach, które mają być wydane jeszcze przed upływem r. b., a to zgodnie z zapowiedzią premiera, że rząd jeszcze b. r. musi wydać około 20 ustaw. Po Radzie ministrów odbył się komitet polityczny ministrów.

Warszawa, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Rada ministrów 29. b. m. uchwaliła m. i. projekty rozporządzeń: o sprzedaży nieruchomości państwowych, o potrąceniach z uposażeń funkcjonariuszy państw. wartości otrzymywanych od skarbu w naturze, o rozszerzeniu monopolu sprzedaży soli, o zaciągnięciu do wysokości 300 milj. zł. pożyczki państwowej w kwestji dzierżaw monopolu i kolei państwowych, o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo oszczędnościowych, o dostosowaniu uposażeń pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcyj. państwowych, o likwidacji państwowych czynszów i dzierżaw wieczystych, o rozszerzeniu gmin Łańcuta, Kałusza, Bani powiat Kałusz. Zagórza i Nowego Kałusza, o przekształceniu spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o rozszerzeniu gminy Krosna, o dostosowaniu uposażenia członków zarządu związków prawnopublicznych do uposażenia funkcyj. państwowych.

Wkrótce w APOLLO rekord humoru, salwy śmiechu
Sensacja nad sensacje, najweselszy program dla wszystkich.
Dla młodzieży i dzieci dozwolony.

„Rozkosze gościnności”

Przygody zakochanej pary w murach Niagary, oraz dzieje pierwszej na świecie pod ózy kołej.

W gł. rolach słynny komik: BUSTER KEATON i UROCZA TADMADGE.

Zbuntowane sow. bandy dywersyjne napadają na pociąg i walczą z wojskiem.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Z Wilna nadchodzi wiadomość o napadzie na pociąg po stronie sowieckiej. Mianowicie niedaleko granicy zbuntowały się bandy dywersyjne, zgrupowane w Olesku, rzuciły się

na władze sowieckie i dokonały napadu na pociąg sowiecki. Przyszło do otwartej walki z oddziałami sowieckimi, które zostały wysłane dla poskromienia band.

Obrzymia katastrofa w Tokio.

Ofiarą padło przeszło 120 osób.

N. Jork, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Z Tokio donoszą, że podczas pożaru w domu obłąkanych 13 osób

straciło życie, a 108 zaginęło. Pożar przeniósł się także na sąsiednie domy, z których 50 spłonęło.

Nr. 8 NAROŁO ŚWIATA Nr. 8

już jest do nabycia w księgarniach kolejowych T-wa „Ruch”, księgarniach w mieście i biurach dzienników.

Oryginalne 8163

TUTKI BON TON

polecają
HERLICZKA, BĘŁDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
w Krakowie.

—:— Do nabycia —:—
w sklepach tytoniowych.

Koncert całego noc.
WSPANIAŁĄ NOC SYLWESTROWĄ
urządza
Pierwszorzędna Restauracja „REKLAMA”
8869 przy ul. Szajnochy
pod fachowem kierownictwem W. Breitmayera.
Wykwintna kuchnia, pierwszorzędne napoje, gabinety.
Koncert całego noc.

Nie było napadu nad Zbruczem.

Powód do pogłosek dało ograbienie i podpalenie przez bandytów wsi Doł, sowieckiej stronie Zbrucza.

Lwów, 29. grudnia.

(t.) Odnośnie do krążących pogłosek o rzekomem przekroczeniu przez sowbandytów granicy nad rzeką Zbrucz w okolicy miejscowości Łuka Mała w powiecie skałackim, stwierdził nasz korespondent po osobistym przybyciu do wsi Łuka Mała, iż pogłoski te, krążące w pewnych sferach powiatu skałackiego, są zgoła nieprawdziwe.

Asumpt do nich dał wedle wszelkiego prawdopodobieństwa fakt, który zdarzył się istotnie w noc z 26. na 27. grudnia po drugiej stronie Zbrucza, na terytorjum sowieckim, w przeciwległej wsi Martynkowcach.

Oto tuż przed północą zbudzeni zostali mieszkańcy polskiej wsi Łuka Mała gęstymi strzałami po drugiej stronie Zbrucza, przypominającymi regularną bitwę. W jakiś czas później ujrzano ogień, który objął Martynkowce. Z rzeki donosiły się do Łuki Małej krzyki o wołania o pomoc.

Nazajutrz dowiedziano się, iż na Martynkowce napadła w nocy banda złożona z ośmiu uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty bandytów, którzy usiłowali ograć mieszkańców, przeważnie zamężnych przemytników. Chłopi jednakowoż z bronią w ręku odparli atak i odpełnili napastników. Ci, cofając się i unosząc rannych towarzyszy, z zemsty podpalił wieś.

Na tem ile powstała absolutnie nieprawdziwa pogłoska o napadzie sowbandytów na posterunek polski. Jak stwierdził nasz korespondent, w całym powiecie skałackim i wogóle w województwie tarnopolskiem panuje zupełny spokój, któremu dzięki gorliwemu wypełnianiu przez powołane czynniki obowiązków nic nie zagraża.

LUDENDORFF POSZEDŁ DO CANOSSY...

Berlin, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Według doniesień z Monachjum został tu zakończony spór ks. Ruprechta z gen. Ludendorffem w ten sposób, że Ludendorff przesłał ks. Ruprechtowi pismo usprawiedliwiające, które tenże przyjął.

STARCIA W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Na jednym ze zgromadzeń przyszło do ostrego starcia między zwolennikami Radicza a jugosłowiańskimi faszystami. — Policja aresztowała wiele osób.

Fejleton „Gaz. Por.” z 31 XII 1924.

Listy z nad Sekwany.

Francuski listopad.

(Wstęp o pogodzie. — Amatorzy siedzenia na ulicy. — Zamiast absyntu — apereratyw. — 11. listopad, rocznica pokroju. — Manifestacja irańskich inwalidów. — Paryscy komunisty. — Policja ra wszelki wypadek. — W kilkanaście dni później. — Popularny trybun ludowy. — I znów... na wszelki wypadek.)

IV.

Mgły brudno szare wiszą nad miastem codzień prawie do południa. Potem rozjaśnia się na parę godzin, nawet czasami wypełni słońce leniwe i senne, wiatr powieje rzeświejszy, chmury rozpędzi, błękit nieba ukaże, osuszy trotuary i jezdnie asfaltowe, leskie od bota, oliwy automobilowej i benzyny. Wnet ludzie, jak mrówki wylegają na bulwary, grzeją do słonka zrudziałe paltoty, przysiadają przy kawiarnianych stolikach, s'erczących na chodnikach jeszcze od lata. A dla amatorów siedzenia na t. zw. (niesłus nie tu zresztą) „świeżem

powie rzu”, palą się pod markizami, wilgotnemi obecnie prawie ciągle, małe p'eczyki żelazne, przy których ilu orychnem dość ciepło, można posiedzieć chwilę, pogapić się na tłumy przechodniów i ryczących pojazdów szeregi, można wypić kieliszek „apereratyw”. Ten ostatni trunek stał się specjalnie modny od czasu wojny, odkąd to Rząd francuski, dbały o zdrowie swych z'nierzy, surowo zakazał wyrobu i sprzedaży absyntu ulubionego ongiś. Absyntu więc niema. Trudno i darmo. Nie dostanie go nigdzie, za żadną cenę, chyba... ale o tem nie wtajemniczonym wiedzcie nie wolno. Więc piją miast niego Paryżanie rozmaite „Amourette'y”, „Byrry” i t. d. Ich smakowitość głośzą wielometrowe napisy wszędzie, gdzie ty ko okiem rzucić: w tramwaju i autobusie, w lokalu i na ulicy. Nad ziemią uczeplone na domach, pod ziemią, nawet na ścianach mrocznych tuneli „Metropolitaine'y”. Są to niby likiery, przeważnie o zapachu anyżkowym, pite z wodą, czy bez.

Niedługo trwa jednak uśmiech-

nie i ni.bo. Wczesny mrok listopadowy każe precz odejść słońcu, a tu zna, ciężka mgła, opada przenikliwym deszczykiem na ziemię, spowija szkła lata, ni niesamowitym jakimś welonem z wilgotnej gazy, po przez którą błyszczą żółte, niby trujące światła. Znow asfalty i betony pokrywają się cieniuchną warstewką błotnistej mazi, dokładnie rozoszonej przez 4 miliony paryskich butów. (Statystyka bowiem taką podaje liczbę mieszkańców wielkiego Paryż).

11. listopada — w dniu wielkiego święta rocznicy zawieszenia broni — pogoda specjalnie łaskawą była dla Paryża.

Od rana już świeciło słońce. Miasto, tonęło we flagach, emblematkach narodowych. Wszystkie sklepy zamknięte. Na ulicach tłumy nieprzerwaną rzeką płynęły w stronę Pól Elizejskich. Autobusy i tramwaje zdobne w trójbarwnę chorągiewki, z trudem dzwoniąc i trąbiąc przeciskały się przez tę ci'bę.

Ze wszystkich stron ścigało wojsko na plac Gwiazdy (L'Étoile). Oto niebieska piechota z rozwia-

nemi sztandarami i dwuszerogiem doboszy, k'rasjerzy Gwardji Republikańskiej w błocistych hełmach, po których czarną smugą końskie splywają ogony. Tam znów dudnią działa na moście królewskim. Przez szeroką avenue Wiktora Hugo marszerują wychowankowie szkół wojskowych w śmiesznych dla współczesnego oka pirogach, w błysku janych szpad. To St. Cyr. Za nimi „Ecole Militaire” w białoczerwonych pióropuszcach. A w podłę Łuku Tryumfalnego stanęły szeregi piechoty Gwardji w wysokich kaszkach i bronią przystępu napierającym masom publiczności do mogiły „Neznanego Żołnierza”, tonącej w kwiatach, gdzie ogień wieczny płonie. Nagle srebrne trąby brzmia fanfary, orkiestry grać poczynają „Marsyljanke”, bo oto pan Prezydent Rzeczypospolitej i adjeżdza... Odbiera raport od dowódcy parady i wieńce na grobie składa.

Potem — wielka rewja zgromadzonych wojsk: płyną kompanje, szwadrony, baterje, sztandary, sztandary... wreszcie część oficjalna s-onczona. (C. d. n.)

Z przemysłu naftowego.

Zagłębie naftowe i jego życie.

Reglamentacja górnictwa.

Drohobycz, 28. grudnia.

(M) Pod tym tytułem wydał nakładem Związku Polskich Techników wiertniczych i naftowych w Borysławiu p. Dr. Marjan Rosenberg, bezsprzecznie jeden z najlepszych znawców ustawodawstwa naftowego, broszurę, z której treścią aktualną chcemy zaznajomić naszych Czytelników. W pierwszej części mówi autor o tem, że jednym z najbardziej widocznych skutków wojny światowej jest reglamentacja całego życia gospodarczego, która spowodowała zmniejszenie się produkcji „przy równoczesnym niebywałym podskoczeniu cen, licznym towarowym, pańkarstwie, i korupcji organów kontrolnych“.

Reglamentacja — powiała Rosenberg — wstrząsnęła oboma twórczymi źródłami prawa prywatnego: własnością prywatną i wolnością umów, które od wieków stanowiły najpotężniejsze motory rozwoju i rozwoju ludzkości.

Za wielkim uczonym krakowskim, prof. Jaworskim, była autor nad fatalnymi skutkami powszechnej reglamentacji państwowej (Rosji) i zupełnego zwycięstwa prawa publicznego nad prawem prywatnym, co spowodowało najstraszniejszą niewolę fizyczną i duchową milionów ludzi, jakiej nie znają jeszcze dzieje.

Prof. Jaworski widzi przyczynę ogólnego prądu w kierunku reglamentacji w głodzie, podczas gdy nasz autor konkluduje słusznie czy niesłusznie (nie miejsce na łamach jednego artykułu odpowiedzieć na to), że reglamentacja stała się matką głodu.

Reglamentację zwyciężył się — zdaniem Rosenberga — przez zwyciężenie głodu, co nastąpi przez powiększenie produkcji.

W części czwartej pisze nasz autor, że sprawa reglamentacji górnictwa w Polsce stała się aktualną z chwilą wdrożenia akcji kodyfikacyjnej jeszcze w r. 1919. Na specjalnej sekcji górniczej Komisji kodyfikacyjnej pod przewodnictwem prof. Jaworskiego rozpatrywano wówczas materiał przygotowany przez ministerstwo przemysłu i handlu, którego naczelną zasadę niżej cytujemy:

a) należy uwzględnić „prawy nierzeczywiste i w społeczeństwach zachodnich, a zmierzające do czasowego lub trwałego, lokalnego lub powszechnego nadania jedynie państwu wyłącznego prawa poszukiwania i wydobywania minerałów pożytecznych pewnych kategorii

lub przynajmniej rozszerzenia wpływu państwa w tej dziedzinie wytwórczości górniczej“ (!!) Za takie minerały uznaje reskrypt ministerjalny węgiel, rudy żelazne, sól potasowa i olej skalny (ropę).

b) należy zająć się sprawą „czy do tymczasowego zakresu minerałów użytecznych nie należałoby rozszerzyć przez wycięcie z pod prawa rozporządności gruntu także innych użytecznych minerałów, których własność jest dotąd związana z własnością powierzchni. Nie może być także pominięta myśl, znajdującą wyraz w systemie koncesyjnym, który również mógłby nadawać się do przyjęcia.“

Naczelną zasadę określoną przez rząd dla kodyfikacji prawa górniczego krystalizują się więc — powiada Rosenberg — w pojęciu reglamentacji górnictwa w rezerwach państwa i w systemie koncesyjnym.

Ponieważ powyższe zasady znalazły częściowo swój wyraz w ustawodawstwie francuskim i niemieckim, uważa autor za stosowne zaznajomić czytelników z głównymi zasadami prawa górniczego we Francji i w Niemczech i wykazuje przy pomocy danych statystycznych zgnębne skutki tej „pieczęciowitości“ państwowej. W dalszym ciągu konstataje objawiającą się już w wymienionych państwach tendencją do rewizji dotychczasowych zasad, gdyż reglamentacja życia gospodarczego „jest zabytkiem t. zw. oświeczonego absolutyzmu, który zbankrutował jeszcze w połowie XIX. w. i dlatego powrócił do zbankrutowanego systemu dyrekcyjnego, pierającego się na omnipotencji państwa, mieszającego się do każdego działu i do każdej dziedziny życia gospodarczego, równałby się próbie przywrócenia przetrzytej przed stu laty struktury gospodarczej, a więc byłby anachronizmem gospodarczym i eksperymentem z „góry przeznaczonym na zagładę. Ze stanowiska przede potrzeb górnictwa i interesów gospodarczych — wywodzi Dr. Rosenberg — należy przejść do porządku nad nowatorskimi zakusami rządu, nad tego próbą reglamentacji górnictwa.

Etapem w kierunku reglamentacji górnictwa ma być jak wynika z przygotowanych już projektów zupełne włączenie gruntu i praw naftowych bez najmniejszego odszkodowania.

Ze zakusy te nowatorskie byłyby zabójczymi dla przemysłu naftowego dowodzi też okoliczność, że Związek Polskich Techników wiertniczych, który się powołuje jedynie względami użytkowymi, gdyż członkowie jego nie są zaangażowani kapitałem w kopal-

nictwie naftowym, zwalcza jak najenergiczniej te zgubne dla przemysłu innowacje.

Ze względu na doniosłość kwestji peruszona powinna broszura p. Dra Rosenberga znaleźć się w bibliotece każdego, kto interesuje się przemysłem naftowym.

Większość udziałów wielkiej firmy przechodzi na własność „Braci Nobel“.

Drohobycz, 28. grudnia.

W sferach naftowych krąży pogłoski, że większość udziałów „Silva Planu“ przeszła na własność „Tow. Naft. Bracia Nobel w Poisce“. Firma ta jest — jak wiadomo — eksponentem interesów amerykańskiej „Standard Oil Comp.“ a ponadto biarem sprzedaży produktów Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych.

Z powyższą transakcją, dającą „Br. Nobel“ możliwość dysponowania obfitymi źródłami ropy łażą możliwość skonabliowania się tej firmy z jedną z większych tutejszych rafinerji — należących do kartelu.

Znaczne ożywienie handlu bruttami.

Drohobycz, 28. grudnia.

Daje się tu zauważyć bardzo ożywiony popyt na „brutta“ realne, których kurs poszedł w ostatnich dniach w górę przeciętnie o 30 proc.

Handel bruttami skoncentrowany w Drohobyczu przenosi się zapewne na lwowską „gieldę naftarską“.

Wzmógł się tu również popyt za ropą, zwłaszcza, że spodziewane są znaczne ulgi w dziedzinie wywozu ropy za granicę, za czem oświadczyła się niedawno większość zrzeszeń przemysłowców naftowych.

Z za kulis kartelu naftowego.

Lwów, 29. grudnia.

Jedną z bardzo poważnych firm naftowych teraz dopiero złożyła do portfela kartelowego swoją partię weksli kaucyjnych, chociaż od tego zależy właściwe uczestnictwo i zabezpieczenie u-

mowy kartelowej. Aż do złożenia weksli firma owa, na wypadek przekroczenia postanowień konwencji kartelowej, miałaby zapewnioną bezkarność i niemogłaby zostać pociągnięta do odpowiedzialności w myśl rygórów umowy.

Charakterystycznym jest, że firma owa, pomimo kilkakrotnych urgensów, stale zwlekała z dotrzymaniem tej zasadniczej formalności i weksli kaucyjnych nie przedkładała. W sferach naftowych przypuszczają, że firma ta miała choćby tylko nieoficjalnie korzystać z kartelu — i od początku starała się mnożyć trudności, co wzbudzało podejrzenie, że działała w interesie grupy kapitału amerykańskiego.

Statut emerytalny urzędników „Dąbrowy“.

Lwów, 29. grudnia.

Projekt statutu emerytalnego dla urzędników, zatrudnionych we wszystkich kontynentalnych i amerykańskich przedsiębiorstwach „Dąbrowy“, został przed kilku dniami przyjęty i uchwalony przez generalną dyrekcję tej firmy.

Projekt ten w zarzysie ogólnym omówiliśmy niedawno. Dziś nadmieniamy jeszcze, że będzie on uruchomiony w postaci stowarzyszenia z ogr. odp. Z ramienia dyrekcji lwowskiej wchodził w skład zarządu p. Dr. Steinberg, interesy zaś urzędników w zarządzie funduszu reprezentować będzie sekretarz generalny koncernu p. Dr. Staj. Łańcucki.

NADESŁANE.

W wielkim wyborze

Herbatniki, Ciasta, Torty, Biskopty, Sucharki, Pierniki, Czekoladki i Pomadki

poleca

Cukiernia

Lwów, Rynek 27.

Zamówienia na przyjęcia skutecznie się sumiennie.

Feljton „Gaz. Por.“ z d. 31. XII. 1924.

ROBERT HICHENS.

14

Flet zaczarowany.

Tłum. z angielskiego Elma.

(Ciąg dalszy).

— Tak, piasków. I wt dy człowiek przywabił go ku zielonej oazie, gdzie w cieniu palm grał swój zawrotny śpiew — i grał a grał — aż uszu jego doszedł szum przemykania się wśród traw, czofgania mu się do sóp bliżej i coraz bliżej, aż po nim pelzać zaczął wąż, pnąc się mu po ciele wyżej i wyżej i objął je wreszcie uściskiem zimnych splotów swoich, a głowę złożył w potężne dłonie czarodzieja... Tak — w ten-to wabił i ujął go sposób — zniewolił na zawsze.

— Co też ty za fantazje snujesz, Klaro!

— Nie snuję fantazji, Desmy, ale wiem. Czułam sama. Tylko że ja się bronilam, nie chciałam pod-

dać się urokowi. Powiedziałaś sobie, że dalej nie pójdę i czułam się spokojną przez chwilę... Chwilę niedługą, bo znów niebawem zbudziło się we mnie pragnienie posunięcia się naprzód: czułam, że ciągnie mnie coś, rwie mię do tego dziwo — fletu. Zdawało mi się, że z niego wyryska i płynie po szumnym strumieniu fała melodji, w której zanurzyć mi się przy dzie — zatonać i zginąć. A s rumień płynął przez usta tego człowieka. Pragnienie moje rosło, wzmagało się, szarpało mną w miarę, jak roztaczała melodja swe czary, a człowiek grał, grał bez opamiętania, grał do utraty tchu. Czułam, że młileję wprost z męki mojego oporu temu pragnieniu, które oswiadczyło mi całą istotą. I czułam wkońcu, że mię ten opór zabija. Muszę zanieshać go, muszę przed siebie iść, bo jeśli nie pójdę, przypłacę to życiu. Nie miałam wyboru. A flet wciąż grał, śpiewał, nęcił, odurzał, czarował — wołał i rozkazywał, jak władca, wykonujący swe prawo. Zapomniać to prawo. oprzeć mu się — to śmierć. A jednak opierałam się, jak...

Wstrząsnęła się pod palącym już promieniami słońca, półczem twardym dedała głosem:

— Jak szalona!

— A dalej, Klaro, cóż dalej?

— Zdawało mi się, że w męce straszliwej spalam się, umieram. Ożyłam dopiero na twój głos, Desmy, ocknęły mię twe słowa: „Czas nam w drogę, Klaro!“... Widzisz, że niepotrzebnie usnąłam tej nocy.

Zadrżała znów. Po twarzy Renfręwa przemknął przelotny błysk ulgi.

— Wszystkiemu temu winna wczorajsza twoja wyprawa między Mauów — rzekł. — Wcześnie się w role twoje z takim przejęciem, tak żywo, tak — rzekłbym — zapamiętała, że nawet we śnie duch twój spocząć nie może, ni wyjść ze sfery wrażeń i działania, w którą wprowadzasz go na jawie.

— Ależ Desmy, ja odwarzałam przesie wczoraj postać pogromcy węzłów, nie zaś węza.

— Tak, ale we śnie myśl — a raczej jej strzępy — błądzą po bezdrożach i odchylają się od faktu rzeczywistego, t. j. od przesłanek, które je wywołały. Więc snują się

bezdalnie, reprodukują błę nie, improwizują absurda... Absałem, czas nam w dalszą drogę!

W podłodzie poprzez góry przydarzył się charakterystyczny epizod, ciekawy zwłaszcza swą analogją z snem Klary. Manowicie Mohammed, idący na cze e, zatrzymał swą mulicę u gąszczy leśny i, na ścieżce drogi, półczem zwracając się ku reszcie towarzysza, dał znak milczenia. Gwar rozmów u ich, zaś Mohammed wydał policzki i zagwiłdał jakąś aryjkę, naśladowując głos il tu. Po chwili odezwła się odpowiedź z głębi lasu. Klara zwróciła się z lekkim uśmiechem do m za. Przypadek stwierdzał pogładowo słusność jej słów poprzednich. Mohammed zagwiłdał i aryjkę swą ponownie. Odpowiedź tym razem nie dała czekać na się. W powietrzu zatrzępotał ptak, opuścił się tak nisko, że musnął skrzydłami śpiewaka po twarzy, krząjąc przez chwilę, jak błędny, poczem dopiero, jakby resztę sił zebrawszy, sfunął, wbił się ku górze i znikł z powfotem w ciemnych gęstwiach lasu.

(Ciąg dalszy)

SZCZAWNICA

Sezon zimowy otwarty od 15 XII. 24

Informacji udziela odwrotną pocztą
W. HAJTO, Szczawnica. 842

Z dnia.

Warszawo, bądź nam matką nie macochą.

Lwów, 29. grudnia. Podczas dyskusji budżetowej, zajmującej szereg posiedzeń Rady miejskiej, ujawniło się w całej pełni niebezpieczeństwo, jakie grozi naszemu miastu z powodu niezrozumienia roli, jaką Lwów ma do spełnienia w Rzeczypospolitej, w stolicy naszego Państwa, w Warszawie. Przejęta egoistyczna chęć centralizacji, stolica kraju wyrządziła nam już tyle złego, że konieczną staje się obrona przeciw tej zabobności, przynoszącej szkodę nie tylko nam samym, ale również i całemu Państwu. Najpoważniejsze głowy w Radzie miejskiej, bez względu na przynależność partijną, w zgodnym chórze stwierdzają, że jeśli Lwów ma odegrać rolę strażnicy Polski na Wschodzie, system, jakim rządzą się w obec nas w Warszawie, musi ulegć zmianie.

Zastraszającym jest poczet tych instytucji przemysłowych, finansowych i kulturalnych, jakie już utraciliśmy lub utracić mamy na korzyść Warszawy.

Do Warszawy przenosi się przemysł naftowy, cały szereg banków, stworzonych dla potrzeb gospodarczych Lwowa i tej dzielnicy, Warszawa ogranicza znaczenie naszych wyższych uczelni, jak np. z takim trudem stworzonej Akademii eksportowej, projektuje redukcję katedr na Uniwersytecie i Politechnice, przeniesienie studjum farmaceutycznego, robi zakusy na instytucję Targów Wschodnich...

Jednym słowem zagraża temu wszystkiemu, co wytworzyła dla utrzymania znaczenia Lwowa w najtrudniejszych warunkach energia lwowskiego mściszczafistwa, świadomego swej misji historycznej.

Są to rzeczy, w które wprost uwierzyć trudno. A jednak są... wynikają z błędnego systemu władz stołecznych.

Ale nam bronisz się przeciw temu potrzeba, potrzeba obradzić w Warszawie zrozumienie, że osłabiając Lwów, osłabia się Rzeczpospolita i że nam nie wystarczą komplementy wypowiedziane przy uroczystych okazjach, lecz mamy prawo żądać i żądamy, aby stolica kraju matką nam była nie macochą, aby wspomagała, a nie paraliżowała naszą pracę około umocnienia Lwowa, tej twierdzy polskości. J. P.

FAŁSZYWY ALARM O POŻARZE TEATRU.

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Dziś o godz. 11 przed poł. straż pożarna została zaalarmowana wiadomością, że Teatr Narodowy znajduje się w płomieniach. Na plac teatralny przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej, policja, przedstawiciele władzy i dziennikarze. Okazało się, że wiadomość o pożarze jest nieprawdziwa, a straż została zawiadomiona dzwonkami alarmowymi, które łączą rozmaite ubikacje teatru ze strażą pożarną. Dowódca straży pożarnej bawi na urlopie, a zastępca jego nie badał, czy wiadomość o ogniu jest prawdziwa i zarządził wjazd wszystkich oddziałów straży. Jedni dzielnicy donoszą, że był to fałszywy i karygodny alarm, co do którego prowadzi śledztwo policja, inne znowu, że był to próbny alarm, zarządzony przez władze miejskie.

„FORD“ BĘDZIE ŚCIGAŁ BANDYTÓW

Warszawa, 29. grudnia. (Z.) Z kresów donoszą, że z inicjatywy komendanta policji powiatu ostrogskiego zostało zakupione dla celów policyjnych auto „Ford“ elektrycznie oświetlone. Auto zostało zakupione z funduszy uzyskanych z dwóch koncertów policyjnych. Samochód został zarejestrowany jako własność skarbową.

STEROWIEC DZWIGAJĄCY AFROPLAN.

Na międzynarodowych wyścigach aerostatów w Dayton (Stany Zj.) zaprodukowano nowy system wzlotów: Oto wielki balon-sterowiec podniósł z ziemi aeroplan i w powietrzu go puścił, co pozwoliło aeroplanowi oszczędzić siły motoru. potrzebnej do wzlotu.



Wielka szajka światowych włamywaczy wpadła w ręce policji lwowskiej.

SIEDMIU OPRYSZKÓW MA NA SUMIENIU 21 WŁAMAŃ. — SKRADLI MASZYNĘ DO PISANIA Z DYREKCYJ KOLEJOWEJ I UKRYLI JE NA PODWÓRZU KATEDRY ŚW. JURA. — SA TEŻ SPRAWCAMI WŁAMANIA DO URZĘDU POCZTOWEGO W ŻÓŁKWI.

Lwów, 29. grudnia.

(t) Dochodzenia policyjne w sprawie aresztowanych w czasie świąt na gorącym uczynku włamywaczy kasowych, zataczają coraz szersze kregi. Jako dalszych członków szajki aresztowała policja Włodzimierza Wilda i Stanisława Zielińskiego, którzy wraz z aresztowanymi pięciu włamywaczami tworzyli doskonałą zgrają siódemkę. Znalezione u nich również narzędzia kasowe. Szajka ta dokonała przeszło dwudziestu włamań, które dzięki doskonałej organizacji pozostały podówczas niewykryte.

W toku dochodzeń wyszedł na jaw

ciekawy fakt, gdzie włamywacze ukrywali łupy złodziejskie, których rażenie spieniężyć nie mogli. Oto za wskazówką jednego z członków szajki, udała się policja na podwórze zabudowań katedry św. Jura i tam odkopła ukryte pod podłogą ustępu trzy maszyny do pisania. Maszyny te skradzione zostały jeszcze na wiosnę br. w Dyrekcji kolejowej. Wskutek dłuższego leżenia pod ziemią są zupełnie przetrzęzione i niezdatne już do użytku. Dalsze dochodzenia są w toku i ujawnią wkrótce sprawców włamań w noc wigilijna do urzędu pocztowego w Żółkwi, gdzie szajka zrabowała 2.000 zł.

Potworne szczegóły śledztwa w sprawie bandy zwyrodnialców.

LICZBĘ OFIAR USTALONO NA 18 — NAJMŁODSZA Z NICH LICZY LAT 10. — SA TO PRZEWAŻNIE GIMNAZJALISTKI, PANNY Z DOBRYCH DOMÓW.

Lwów, 29. grudnia.

(t) Śledztwo prowadzone w sprawie szajki ohydnych gwałcicieli nieletnich dziewcząt, Wójcikiewicza, Dreiera, Tkacza, Domnika, Służańskiego i tow. ujawnia groźną i oburzeniem przejmującą fakty zwyrodnienia zbrodniarzy. Dważiesięcia ośm ofiar, z których najmłodsza ma lat 10, mają ośm na sumieniu. Pomimo energicznego śledztwa, prawdopodobnie jednak jeszcze nie wszystkich nazwiska doszły do wiadomości

ścisłego śledczego z łatwo zrozumiałych powodów. Wśród nie-szczęśliwych są gimnazjalistki, panny z najlepszych domów, są i dzieci. Banda nikczemników dokonywała w niektórych wypadkach gwałtów z zastosowaniem gromadnej przemocy i kneblowania ust chusteczka.

Unieszkodliwienie szajki wyrzutków społeczeństwa jest wielką zasługą policji śledczej.

Proszę o głos!

O wprowadzenie biletów sekcyjnych w M. K. E.

Lwów, 29. grudnia.

Przy sposobności zapowiedzianej w budżecie miasta podwyżki taryfy tramwajowej o kilkanaście procent, zwracamy uwagę dyrekcji zakładów elektrycznych na konieczność uwzględnienia większych niż dotąd zniżek dla kart abonamentowych ze względu na to, że nieuzasadnione obecnie ich podrożenie odbiłoby się dotkliwie na licznej rzeszy osób, zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu, albowiem mieszkających daleko od swych lokali zamieszkania. Dziwnem jest też, że np. w Warszawie jazdy tramwajowe, nawet na wielkie odległości, kosztować mogą 15 groszy, we Lwowie zaś nie można się doczekać wprowadzenia 15-groszowej taryfy nawet dla krótkich jazd, nieprzekraczających długości dwa kilometrów. Przed rokiem 1914 tramwaj tutejszy miał taryfę sekcyjną, która dawała znaczne korzyści publiczności, a równocześnie zapewniała zakładowi wystarczające dochody.

Wartoby pomyśleć o powrocie do tego systemu, który mógłby wpłynąć na podniesienie frekwencji w tramwajach, a byłby zarządem dla publiczności. E. H.

Z posiedzenia Izby handl. przemysłowej.

Lwów, 29. grudnia.

(t) Na wczorajszym posiedzeniu Izby handl. przemysł. odbytem pod przewodnictwem wicepr. Izby p. Thoma, dyr. Trawiński złożył sprawozdanie z czynności Biura Izby za czas od 17. listopada do 29. grudnia br. Sprawozdanie podkreśla między innymi, że na przedstawienie Izby ministerstwo skarbu odpowiedziało, iż postanowiło utrzymać w mocy zawieszono notowań na giełdach prowincjonalnych do czasu, gdy stan rynku pieniężnego będzie mógł być uznany za normalny, a naprawa skarbu państwa za ostatecznie ugruntowaną.

Ze sprawozdania z czynności w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych przedłożenem przez dyr. Tintera, wynika, że prezydium Izby interweniowało w ministerstwach przemysłu i handlu oraz kolei, przeciwstawiając się obniżeniu taryfy kolejowej na przewóz mąki bez równoczesnego obniżenia taryfy na przewóz zboża.

Dr. Mund złożył sprawozdanie z czynności w dziale podatkowo-skarbowym.

Nad sprawozdaniem wywijała się dłuższa dyskusja, którą rozpoczął p. Maksymowicz, domagając się dalszej interwencji w sprawie koncesji monopolowych oraz przedłużenia do dnia 15. stycznia terminu wykupienia patentów przy zastosowaniu odpowiednich warunków. Sprawy powyższe, jak też sprawę taryf kolejowych, wkładki w Banku Polskim omówił również inni mówcy.

Obszernie omawiano sprawę noweli do ustawy o podatku dochodowym, oraz sprawę dostaw ref. przez dra Jasińskiego.

Uchwalono wniosek, wypowiadający się za decentralizacją dostaw i za ogłaszaniem jawnych i nieograniczonych przetargów.

PRZEDŁUŻENIE KONWERSJI POŻYCZEK PAŃSTW.

Warszawa, 29. grudnia. (Tel. G. P.) Termin konwersji pożyczek państwowych zapowiedziany na 31 bm. przedłużony został do 31. stycznia 1925 r.

Z życia
ekonomicznego.

Giędy obce.

BIELDA ŻURYCHSKA.
Zurych. (Radio). Otwarcie z dn 29 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27 85	27·80
Londyn	24·30 1/2	24 28 1/2
Nowy Jork	515 00	514 50
Warszawa	100 00	99 00

Obroty pozagieldowe
Lwów, 29 grudnia.

Dz.ś tenden. ja niżkowa. Obrót słaby.
Dolary amer. 5·17 do 5·17 1/2,
dol kanadyjskie 5·14 1/2 do 5·14 3/4,
korony czeskie 0·15 1/2 do 0·15 1/3.

Głosy publiczne.

(Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Z ZAKŁADU PENSYJNEGO DLA FUNKCJONARIUSZY.

Zakład Pensyjny komunikuje: W „Stołecznym Kurjerze Wieczornym” pojawił się anonimowy artykuł, przedrukowany przez tut. „Gazetę Poranną” i „Gazetę Lwowską” zawierający oszczerstwa zarzuty przeciw gospodarce Zakładu, oraz osobie jego dyrektora p. J. Zawadowskiego.

Wydział kierujący Zakładem na ostatnim swym posiedzeniu dnia 20. b. m. uchwalił — w związku z tą sprawą — jednomyślnie wyrazić zupełnie niesłusznie zaatakowanemu dyr. Zawadowskiemu zaufanie i uznanie.

Zasadniczy zarzut artykułu zwraca się przeciw polityce lokacyjnej Zakładu. Wobec tego stwierdza Zakład, że nie trudnił się nigdy i nie trudni się żadnymi czynnościami bankowymi; natomiast ze względów na ciężkie stosunki i zastój w przemyśle udzielał przejściowo — na zasadzie swoich przepisów statutowych i rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1. lipca br. L. 1614/VIII/24 — pożyczek zakładem przemysłowym małopolskim za należytym zabezpieczeniem, a to bezpośrednio tylko za zabezpieczeniem hipotecznym pupilarnym, zresztą zaś pośrednio przez lokaty w pierwszorzędnych bankach. Ponieważ fundusze Zakładu w obu tych wypadkach są zupełnie dobrze zabezpieczone, niema mowy ani o roztrwonieniu funduszy, ani o jakichkolwiek stratach. Na pożyczki te wydano nie 3 miliony, lecz 1,654 000 zł., a mianowicie: na pożyczki hipoteczne wydano 398 000 zł., na lokaty w pierwszorzędnym bankach 1,256 000 zł.

Co się tyczy zarzutu, że członkowie ubezpieczeni naproczno dopominają się swoich należności, jest to zarzut zupełnie gołostowny. O rodzajach i wysokości świadczeń dla ubezpieczonych decydują przepisy ustawy pensyjnej, które są przez Zakład ściśle wykonywane. Zakład dąży stale do polepszenia tych świadczeń, a rezultaty tych starań są interesowanymi dobrze wiadome. Zakład wypłaca świadczenia w pełni zwalczając wszelkie opóźnienia i majatek swój stale wzmacnia. Skoro należności świadczeniowe dla ubezpieczonych zaimnieją, Zakład bezwzględnie je wypłaca; nie potrzebuje wypłat przewlekać, gdyż zawsze rozporządza potrzebnymi funduszami. Stosownie do statutowej organizacji zarząd Zakładu sprawuje — a więc decyduje także o sposobie lokaty kapitałów — Wydział Kierujący, złożony z wybranych 12 ubezpieczonych i 6 pracodawców, względnie (o udzieleniu pożyczek każdej z osobna) jego organ ścisłszy Wydział Administracyjny (4 ubezpieczonych i 2 pracodawców) pod przewodnictwem prezesa.

Zakład przedłożył dokładne sprawozdanie z wyjaśnieniem wszystkich zarzutów, przeciw sobie skierowanych Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, jako swej Władzy nadzorczej. 8855

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIJ drogą korespondencyjną wyuczają Kursy stenograficzne Bracia Wojnarów, Warszawa, Koszykowa 15/6. 8849-10

Posady i prace

LEKARKA-DENT. dr. med. po specjalnych studjach zagranicą obejmie kierownictwo lub współpracę w zakładzie dentystycznym. Zgłoszenia pod „Specjalistka” 8874

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki do sprzedania. Wiadomość Smutny, Chmielowskiego 5. 8887-3

MOTOR benzynowy 7 HP. sprzeda Huber, Piaskowa 25. 8800 3

WIĘKSZA FIRMA HANDLOWA, obejmująca 2 sklepy, każdy o 2 wielkich oknach wystawowych i 6 pokojach, w Czarnkowie (Poznańskie) nad granicą polsko-niemiecką, w doskonałym położeniu pod względem handlowym, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do sprzedania. Tylko oferty poważnych reflektantów, rozporządzających odpowiednią gotówką, pod adresem: A. Sanger, Czarnków. 8855-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POKOJU na biuro z osobnym wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łazińskich itp. poszukuję. Zgłoszenia w Administracji.

Różne

UNIEWAŻNIAM zaginioną w dniu 6. grudnia 1924 legitymację urzędniczą Nr. 265, opiewającą na imię Stefan Tywański, leśniczy państwowy. 8881

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 8806-5

MLYŃSKIE MASZYNY, Kamienie, Turbiny, Motory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gatry, Piły, Gazy, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armature, Narzędzia na degodne spłaty poleca „PILOT”.
Lwów, ul. Batorego 4. — Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. — Techniczna porada bezpłatnie. 8898a-15

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. med. **W. Grab i M. Grab**
Lwów, Legionów 29. — Tel. 2991

GUWERNANTKA poszukiwana na wieś dla 13-letniej dziewczynki. Studja licealne. Hr. Koziobrodzki, Podhajczyki p. Trembowla. 8845-3

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne
Ap. KOWALSKI, Warszawa,
poleca proszki od bólu głowy dla dobrości znak fabryczny **„KOWALSKINA”**
Żądać w aptekach.

NA DOGODNE RATY!
OBUWIE damskie, męskie i dziecięce.
OBUWIE balowe i wieczorowe 8861
OBUWIE ciepłe dla starszych pań
KALOSZE-BOTKI-PANTOFLE
POLECA CHRZEŚCIAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA WE LWOWIE WE LWOWIE
Rynek 34 „HERA” Rynek 34

NAJROZMAITSZE pantofle i papuce poleca i wykonuje fabryka ul. Wiołnowska 4 (boczna Kopernika). 8883

RESTAURACJA JANA MOSSA, pl. Hallcki 10. Hala Targowa, poleca na Święta piwo, wino, miód, wótki, likiery. Towar pierwszorzędny, ceny przystępne. Kuchnia pod własnym zarządem wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Lokal otwarty od 6 rano do 12 w nocy. 8892

PILECZKI i przybory do wyrzynania u **JANA SUDHOFFA** we Lwowie, ul. Akademicka 3.

ZIMOWE KŁEDRY, KOCE. Materace, poduszki, sienniki, bieliznę pościelową poleca najtaniej **KAZ. SZALWIŃSKI**, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkowrona, 8216

MEBLE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **S. Brück** Lwów, Rejtana 10. 8293

Dr. ZOFIA WEPER
ord. w chorobach skórnych i wener. od 3—5 Janowska 26. — T. 1. 25-9
Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1. 8611

5 słów 5
zapamiętać sobie:
ZEGARKI, BIŻUTERIA
GUTTERMAN
8796 SYCZAKA 14.

L. 2485.

KONKURS.
Niniejszem rozpisuje Magistrat król. woln. miasta Mikołajowa n/D konkurs na posadę: 1) sekretarza miejskiego, 2) kontrolora Kasy miejskiej i 3) inspektora policji miejskiej.
WARUNKI: pobory służbowe sekretarza miejskiego — IX st. urz. państw., kontrolora i inspektora XI st. urz. państw. Sekretarz gminny obowiązujący będzie równocześnie i spełniać obowiązki kasjera miejskiego.
1) Kandydaci muszą posiadać obywatelstwo Państwa Polskiego.
2) Metrykę urodzenia.
3) Nie przekroczony wiek 40-let.
4) Świadectwo zdrowia wysławione przez lekarza powiatowego.
5) Odpowiednie referencje.
6) Krótkie „curriculum vitae” dołączone do wniosku.
7) Kandydaci powinni posiadać kwalifikacje określone rozporządzeniem b. Wydz. Krajowego z dnia 4. marca 1899 L. 12974 objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896 Dz. Ust. i rozporz. Kra. Nr. 51.
8) Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Posady powyższe są prowizoryczne a po roku nieciągłej służby może nastąpić stabilizacja.
Podania należy wnieść na ręce komisarza rządowego, dołączając jednocześnie znaczek pocztowy na odpowiedź.
Termin złożenia ofert upływa dnia 31. stycznia 1925.
8871 Mikołajów n/D, dnia 23. grudnia 1924.
Komisarz rządowy **Godlewski** (m. p.)

Czytajcie
Szczutka!

Łyżwy, sanki, przybory piłeczkowe — nakrycia stołowe z alpacki i srebrzone — łózka żelazne, naczynia i przybory kuchenne
poleca 85 5
FR. CHLADER
Lwów, Rynek 45.
(róg ul. Grodzkich)



KSIĄŻKI HANDLOWE
STANISŁAW ABL
Legionów 11. Lwów. Sykstaska 3.
L. 1813 24.

KONKURS
na posadę lekarza
rozpisuje niniejszem Powiatowa Kasa Chorych w Samborze.
Warunki: Kwalifikacje wedle ustawy i co najmniej 3-letnia praktyka zawodowa. Pierwszeństwo mają lekarze, którzy posiadają kilkuletnią praktykę szpitalną lub kasową.
Praca przez jedną godzinę dziennie w przychodni Kasy i odwiedzenie chorych w mieszkaniu. Wynagrodzenie wedle umowy.
Oferty z odpisami świadectw wnieść należy do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Samborze do dnia 20. stycznia 1925. 8870
Dyrektor: **Welker** wr. Przewodniczący: **Dr. Syrop** wr.

5% niżej cen kopalnianych
sprzedajemy na dogodnych warunkach kredytowych
WĘGIEL
orzec II
orzec III
grysiak
pospółkę
z pierwszorzędnych kopalń dąbrowieckich
Spółka Przemysłowo-Górnicza z o. o.
8694 **KATOWICE, PL. WOLNOŚCI 2.**

Stosowne Podarki
ślubne i świąteczne
jak świeczniki, lampy stołowe, szafkowe oraz żelazka, naczynia i zapalniczki elektryczne
w wielkim wyborze i umiarkowanych cenach
8663 poleca
Jakób RAHANE i Syn
Lwów, ul. Kopernika 2.



Sprzedaz przed Nowym Rokiem

Magazyn „IMPERIAL“

Markus Pasternak

Rynek 34.

Zawiadamia, że nadszedł świeży transport obuwia
8880 słynnej marki światowej F. L. Popper.

Ceny umiarkowane.

Przeprowadza
w kraju
i
zagranicą.
Celonia
Ekspedycje.

Dom spedycyjny i ko-
misowy

H. Mendelsohn

w Krakowie

Oddział w Drohobyczu
RYNEK 37.

Telefon 171.

Wszelkich informacji udziela
się bezpłatnie.

Przesiedlenia
we własnych
wozach
meblowych.
Inkasa.
Najem cystern

88 8

DROGUERJA

MAG. FARM.

PIOTRA WISŁOCKIEGO

DROHOBYCZ, STRYJSKA.

8877

Największy wybór
perfum, mydeł i t. d.



WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO FABRYKI

W. S. TAUSSIG & SYNOWIE, we Wiedniu



Składy wód mineralnych.

Najwi kszy wybór kosmetyki oraz przyrządów do pielęgnowania cery.

NA RATY! NA RATY!

„TOPAS“

TOWARZYSTWO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

SPÓŁKA Z OGR. PORĘKĄ.

DROHOBYCZ, Plac Smolki.

Wielki wybór szkła, porcelany
karlsbadzkiej, lamp Ditmarow-
skich, maszyn rolniczych i t. d.

Składy zboża i mąki. 8875

Wyłączna sprzedaż oryginal-
nych amerykańskich maszyn
do szycia Singera.

Węgiel hurtownie i detail'cznie
z koncernu Gieschego.

Ceny konkurencyjne.

NA RATY! NA RATY!

JOACHIM STERNBACH

DROHOBYCZ

Mickiewicza 11a

poleca własne wyroby betonowe i prze-
prowadza wszelkie roboty w zakres beto-
niarstwa wchodzące.

**Pokój do śniadań
i sklep delikatesów**

SAMUELA FUCHSA

Drohobycz, Rynek 6

poleca w wielkim wyborze: wina, wódki,
likiery i wszelkiego rodzaju delikatesy z do-
stawą do domu.

Ceny niższe.

8879